

Barbara Klasa

Szymon Askenazy a Niemcy

Colloquium nr 2, 47-68

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Klasa
Uniwersytet Gdański

SZYMON ASKENAZY A NIEMCY

STRESZCZENIE

Szymon Askenazy (1865–1935) należał do najbardziej poczytnych polskich historyków początków XX wieku. W swoich pracach promował zbrojną walkę o niepodległość, przyczyniając się do popularyzacji tej idei w społeczeństwie polskim w przededniu I wojny światowej. W tym kontekście należy rozpatrywać również jego stosunek do Niemiec. Historyk poświęcił wiele uwagi relacjom polsko-niemieckim od końca XVIII w. po czasy mu współczesne, przy czym na stosunek Askenazego do tej kwestii duży wpływ miały rozwój sytuacji międzynarodowej, polityka Niemiec/Prus wobec Polaków oraz polska racja stanu, tak jak rozumiał ją i propagował Askenazy. Szczególnie istotną rolę w tym kontekście odegrały wybuch I wojny światowej oraz w konsekwencji odbudowa niepodległego państwa polskiego.

Słowa kluczowe:

historiografia, Polska, XX wiek, stosunki polsko-niemieckie, Askenazy.

Szymon Askenazy (1865–1935)¹, pochodzący z Warszawy profesor Uniwersytetu Lwowskiego, należał do najwybitniejszych polskich historyków początków XX wieku. Askenazy, który sam określał się jako

¹ Najobszerniej biografię Askenazego przedstawili M. Hoszowska (*Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013, s. 17–190) i M. Nurowski (*Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania mojżeszowego*, Warszawa 2005); por. też: Ł. Kempański, *Szymon Askenazy. Historyk, dydaktyk, optymistą mimo przeciwności*, „Studia Pelplińskie”, t. 39, 2008, s. 167–183; J. Maternicki, *Szymon Askenazy (1865–1935)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, (red.) J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 321–342; A. Wierzbicki, *Szymon Askenazy (1865–1935)*, [w:] tenże, *Poczet historyków polskich*, Poznań 2014, s. 151–162. Bibliografię prac S. Askenazego opublikował Michał Szulkin („Kwartalnik Historyczny”, R. 49, 1935, s. 560–573).

historyk dyplomacji², w swych badaniach koncentrował się przede wszystkim na tej właśnie sferze, przy czym znamienne dla jego stosunku do historii było wartościowanie analizowanych zagadnień z punktu widzenia racji stanu³ – w pierwszym rządzie polskiej, ale niejednokrotnie wskazywał również na interes innych państw, zarówno wrogich, jak i przyjaznych Polsce.

Tendencję taką zaobserwować można również w odniesieniu do relacji polsko-niemieckich na przestrzeni dziejów. Problematyka ta z wielu względów zasługuje na uwagę. Apogeum działalności naukowej Askenazego przypada na początek XX wieku. Z jednej strony był to okres nasilających się napięć międzynarodowych, w tym również w stosunkach między państwami zaborczymi, z drugiej – na gruncie polskim czas gorących sporów między zwolennikami narodowej demokracji a przedstawicielami ugrupowań niepodległościowych⁴. Obie strony sięgały po argumenty historyczne dla uzasadnienia swojego stanowiska, często odwołując się do rozwijających się w tym okresie, nowych na gruncie polskim badań nad historią wojskowości i dziejami najnowszymi. Uczniowie Askenazego (Marian Kukiel, Michał Sokolnicki) odegrali wielką rolę w rozwoju pierwszej, podczas gdy ich mistrz był jednym z pionierów i zarazem najważniejszych badaczy drugiej z wymienionych dziedzin. Przybliżając czytelnikom wielkie postaci z nieodległej przeszłości, Askenazy rehabilitował zarazem ideę czynu zbrojnego i dostarczał naukowego uzasadnienia dla rozwijającego się w początkach XX w. ruchu niepodległościowego⁵. Jego narracja była przy tym bardzo zaangażowana. Autor nie silił się na beznamietną prezentację opisywanych zagadnień, przeciwnie, dzięki nagromadzeniu słownictwa wartościującego jasno przedstawiał czytelnikowi swoją ocenę

² J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, Warszawa 1958, s. 11. J. Maternicki określił go jako historyka *par excellence* politycznego, por.: J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, cz. 1, Lata 1900–1918, Wrocław 1982, s. 99.

³ *Wstęp*, [w:] S. Askenazy, *Szkice i portrety (Wydanie pośmiertne)*, Warszawa 1937, s. XV; por. też: A. Owsieńska, *Polityka Austrii na ziemiach polskich 1772–1914*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. 2, *Studia z dziejów historiografii polskiej i niemieckiej*, (red.) J. Krasuski, G. Labuda, A. W. Walczak, Poznań 1984, s. 34. Wypowiedzi uczniów S. Askenazego (Stefana Górskiego i Władysława Studnickiego) odnośnie racji stanu jako kluczowej dla interpretacji przeszłości ich mistrza przytacza M. Hoszowska, dz. cyt., s. 84.

⁴ Szerzej o tym sporze na niwie historiografii por.: J. Maternicki, *Historiografia*, s. 59–76; tenże, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918. Studium historiograficzne*, Warszawa 1975, s. 20–53 (o okresie do 1914 r.).

⁵ W. Studnicki, *Profesor Askenazy: historyk i polityk*, *Wiadomości Literackie*, nr 30, 1935, s. 2; J. Maternicki, *Idee i postawy*, s. 35–39; tenże, *Historiografia*, s. 10; 61–63.

prezentowanych postaci i ich działań, niejednokrotnie kwestionując zasadność poglądów funkcjonujących w literaturze historycznej, wywołując odbijające się szerokim echem polemiki i dyskusje⁶. Publikacje Askenazego cieszyły się dużą popularnością, toteż ferowane przez niego poglądy były powszechnie znane i wpływały na kształtowanie się opinii licznych rzesz Polaków.

Jednym z zagadnień, co do których wspomniane wyżej ugrupowania głosiły odmienne poglądy, była kwestia związania sprawy polskiej z Rosją bądź Austro-Węgrami. W tym kontekście problem stosunku do Niemiec nabierał szczególnego znaczenia. Z jednej strony Wilhelmińska Rzesza była w sojuszu z monarchią Habsburgów silniejszym partnerem, stąd historycy i politycy wiążący sprawę polską z Wiedniem wypowiadając się na temat Niemiec musieli uważnie dobierać słowa, z drugiej strony ówczesne antypolskie działania Berlina dostarczały trudnych do podważenia argumentów na rzecz współpracy z Rosją. Po wybuchu I wojny światowej, wobec dominacji Niemiec w bloku państw centralnych, sytuacja stała się jeszcze bardziej skomplikowana.

Prezentowany tekst jest próbą odpowiedzi na pytanie, jaki był stosunek do Niemiec Szymona Askenazego, wywodzącego się z zaboru rosyjskiego, związanego zawodowo z Galicją, należącego do czołowych postaci nurtu niepodległościowego, a zarazem badacza przywiązującego wielką wagę do przedstawiania dziejów polskich na szerokim tle międzynarodowym. W swych publikacjach historyk ten najwięcej uwagi poświęcał relacjom polsko-pruskim, ponadto obecne są w jego twórczości informacje dotyczące stosunku nie tyle Niemiec, co Niemców do Polski i Polaków, oraz (w znacznie mniejszym zakresie) problematyka związków polsko-saskich⁷. Odrębną kwestią są stosunki z monarchią Habsburgów, ten temat jednak (zarówno z uwagi na całość relacji polsko-austriackich w XVIII i XIX stuleciu, jak w szczególności autonomię galicyjską i legiony polskie podczas

⁶ Z bardziej istotnych można wymienić kwestię perspektyw sojuszu polsko-pruskiego doby sejmku wielkiego, spór o Kościuszkę z Tadeuszem Korzonem czy polemikę wokół oceny postaci pokroju księcia Lubeckiego toczoną ze Stanisławem Smolką.

⁷ Dotyczy to głównie kwestii panowania Wettinów w Polsce. Królów z tej dynastii Askenazy przedstawia podkreślając z jednej strony ich „poczucie królewskości” i „świadomość majestatu” (S. Askenazy, *Do charakterystyki Augusta II*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 13, 1899, s. 296), a z drugiej strony interpretując niektóre ich działania jako wręcz antypolskie i bardzo ostro krytykując zarówno poczynania, jak i charaktery (por.: S. Askenazy, *Koniec Augusta II*, „Biblioteka Warszawska”, 1900, t. 2, s. 397, 422–423; tenże, *Elekcja Augusta III*, „Biblioteka Warszawska”, 1900, t. 3, s. 198–199; tenże, *Przedostatnie Bezkrólewie*, [w:] tenże, *Dwa Stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 1–2, Warszawa 1901–1910, t. 1, s. 55).

I wojny światowej, z których każde jest zagadnieniem obszernym i zasługującym na wnikliwe opracowanie) został wyłączony z niniejszej analizy, poświęconej stosunkom polsko-niemieckim pojmowanym w sposób adekwatny do kształtu państwa niemieckiego funkcjonującego w czasach Szymona Askenazego.

Duży wpływ na pisarstwo Askenazego wywierała sytuacja polityczna. Konkretyzując tę kwestię w odniesieniu do obrazu relacji polsko-niemieckich, wyróżnić można dwa zasadnicze etapy, rozdzielone cezurą 1914 r. W tekstach powstałych przed wybuchem I wojny światowej stosunek Askenazego do Niemiec i Niemców był raczej wyważony. Przykładowo, autor w dość nietypowy sposób odnosił się do kwestii germanizacji: wskazywał, że zjawisko takie występowało na Śląsku, ale jego odpowiednikiem była polonizacja niemieckiego mieszczaństwa⁸, procesy asymilacyjne przebiegały więc dwukierunkowo, a kontakty sąsiedzkie przynosiły korzyść obu stronom. W opublikowanym w 1901 r. tekście „*Niemcy o Polsce*” Askenazy kilkakrotnie wskazywał, iż pomimo walk polsko-niemieckich, o ile można mówić o „*nienawiści plemiennej*” między Niemcami a Włochami, to nie istniała ona między Polakami a Niemcami⁹. W nieco późniejszym (1904 r.) artykule „*Francja a Polska*” historyk w jednej z nielicznych u niego uwag dotyczących średniowiecza wskazał, iż „*prawdziwe*” Niemcy koncentrowały się wówczas na Italii, poczynania krzyżaków nie budziły większego zainteresowania¹⁰; „*prawdziwi*” Niemcy mieli z radością przyjąć uwolnienie Rzeczypospolitej spod okupacji szwedzkiej po potopie, a z potępieniem odnosili się do udziału Brandenburgii w łupieniu Polski¹¹. Także w wypowiedziach dotyczących XIX w. Askenazy wskazywał, iż nastawienie ogółu Niemców nie było bynajmniej antypolskie – stwierdził, iż nawet nienawiść hakaty i antypolskie działania władz pruskich to zjawisko raczej chwilowe, dla „*prawdziwych*” Niemiec tendencje takie nie były adekwatne¹².

Z drugiej strony, przy uchwytnej w tym okresie przewadze ocen przychylnych Niemcom, niekiedy wypowiedzi autora miały wydźwięk wręcz przeciwny. Przykładowo do kategorii najzaciętszych wrogów sprawy polskiej

⁸ Tenże, *Niemcy o Polsce*, [w:] tenże, *Wczasy historyczne*, t. 1–2, Warszawa – Kraków 1902–1904, t. 1, s. 25.

⁹ Tamże, s. 24.

¹⁰ Tenże, *Francja a Polska*, [w:] tenże, *Wczasy historyczne*, t. 2, s. 13.

¹¹ Tenże, *Niemcy o Polsce*, s. 27.

¹² Tamże, s. 40–41; por. też: tenże, *Głos nauki*, „Biblioteka Warszawska”, 1897, t. 3, s. 521–532.

zaliczał Askenazy tych Niemców, którzy służyli Rosji – cechować ich miała „szczególniejsza przeciw Polsce i Polakom zajadłość”¹³ (podobnie ocenia też Prusaków w otoczeniu wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza)¹⁴.

Spośród wymienionych wyżej zagadnień składających się na kwestię stosunku Szymona Askenazego do Niemiec, historyk najwięcej uwagi poświęcił Prusom. Tylko sporadycznie odnosząc się do okresu sprzed XVIII wieku, w ramach tego stulecia skoncentrował się w pierwszym rzędzie na dwóch kwestiach: panowaniu Fryderyka II oraz czasach Sejmu Wielkiego.

Fryderyk II przedstawiony został przez Askenazego jako władca, którego moralność budziła uzasadnione wątpliwości¹⁵, a przy tym monarcha o nastawieniu wyraźnie antypolskim – już w początkach panowania miał on blokować próby reform wewnętrznych w Rzeczypospolitej¹⁶, później zaś właśnie król Prus miał wskazać podział Polski jako sposób rozwiązania konfliktów europejskich¹⁷. Poza takimi incydentalnymi uwagami, Askenazy bliżej zajął się kwestią elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz okoliczności I rozbioru. Rozgrywki dyplomatyczne wokół ostatniej wolnej elekcji historyk omówił w pracy doktorskiej, opublikowanej w 1894 r. w Getyndze „*Die Letzte Polnische Königswahl*”. Askenazy argumentował, iż wybór Poniatowskiego, który określił jako zdumiewający debiut Katarzyny II w polityce europejskiej¹⁸, wynikał w znacznym stopniu z zakulisowych działań króla Prus, który przeceniając potęgę Rosji wprawdzie nie zerwał oficjalnie wcześniejszych zobowiązań dotyczących poparcia kandydatury saskiej¹⁹, ale jednocześnie deklarował aprobatę dla żądań Katarzyny II, a umiejętnie żonglując pogłoskami o zagrożeniu tureckim wpływał na nastroje w Petersburgu²⁰. Wprawdzie na tle innych publikacji Askenazego dzieło to wyróżnia się brakiem jednoznacznych, zwerbalizowanych ocen, ale uchwytne jest tu pewna niechęć autora do króla Prus²¹.

¹³ Tenże, *Na rozdrożu 1812–1813*, cz. 3, „Biblioteka Warszawska”, 1911, t. 2, s. 38.

¹⁴ Tenże, *Z działalności ministra Lubeckiego*, [w:] tenże, *Dwa stulecia*, t. 1, s. 372.

¹⁵ Tenże, *Polityka europejska u schyłku XVIII w.*, „Ateneum”, 1890, t. 4, passim (zwłaszcza s. 48, 51–53).

¹⁶ Tenże, *Francja a Polska*, s. 39.

¹⁷ Tenże, *Sprawa wschodnia przed Wielkim Sejmem*, [w:] tenże, *Dwa stulecia*, t. 1, s. 258.

¹⁸ Tenże, *Die Letzte Polnische Königswahl*, Göttingen 1894, s. 1–2.

¹⁹ Tamże, s. 2, 26.

²⁰ Tamże, s. 27, 47, 55–56, 95, 97.

²¹ M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000, s. 129–130.

Jak już wspomniano, narracja Askenazego jest przesyciona określeniami wartościującymi; autor ten stosował także inne zabiegi literackie, których celem było zwiększenie atrakcyjności tekstu. Jednym z przykładów może być fragment poświęcony właśnie Fryderykowi II, a pochodzący z opublikowanego w 1895 r. tekstu: *„Z czasów Fryderyka II”*. Askenazy stwierdził tam, iż ze względu na fakt, że Rzeczpospolita nigdy zbrojnie nie wystąpiła przeciwko niemu, to *„wdzięczny król pruski przez całe życie miał dla niej li tylko traktatowe błogosławieństwa dobrego sąsiedztwa”*; w dalszym ciągu tego samego akapitu autor napisał, że *„ten wielki żołnierz dla Rzeczypospolitej miał tylko pokój”*. Po wywołaniu takimi ocenami uzasadnionego wzburzenia polskiego czytelnika (przy okazji skutecznie przykuwając jego uwagę), Askenazy dopiero w końcówce akapitu dodał podsumowanie, pozostające w całkowitej sprzeczności z zacytowanymi zwrotami: ten *„szczęśliwy żołnierz”* Polskę *„nie obnażając szpady, ciągle po przyjacielsku, ciągle pokojowo, w drodze spokojnej negocjacji, straszliwiej ugodził, niż tamtych na polach bitew, do serca jej trafił, dobił”*²². W innym miejscu Askenazy stwierdził, iż pokojowe przeprowadzenie rozbioru to był wręcz majstersztyk Fryderyka II²³. Do kwestii tej, choć bardziej ogólnikowo, wracał także w późniejszych ujęciach, przypominając o intrygach i prowokacjach pruskich podczas I rozbioru²⁴.

W ramach obrazu stosunków polsko-pruskich w interpretacji Szymona Askenazego do najbardziej kontrowersyjnych należy zagadnienie oceny sojuszu z Prusami w dobie Sejmu Wielkiego. Opublikowana w 1900 r. rozprawa habilitacyjna *„Przymierze polsko-pruskie”* przekonać miała czytelnika, iż sojusz z Prusami, choć ostatecznie nie doprowadził do ocalenia Rzeczypospolitej, był jednak oparty na solidnych podstawach wspólnego interesu i bynajmniej nie był z góry skazany na niepowodzenie. W opinii Askenazego dążenie do porozumienia z Prusami nie tylko było w ówczesnych warunkach koncepcją prawdziwie patriotyczną (postawy takie historyk przeciwstawia kierującemu się osobistymi korzyściami Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu), ale ponadto działania te zapobiegły realizacji projektów faktycznego rozpadu Polski na pięć państw, jakie miał snuć Potemkin²⁵. Wątek ten autor podejmował również w innych

²² S. Askenazy, *Z czasów Fryderyka II*, „Biblioteka Warszawska”, 1895, t. 2, s. 515; ten sam fragment został powtórzony w nieco późniejszym tekście, opublikowanym w 1901 r., por.: S. Askenazy, *Fryderyk II i August III*, [w:] tenże, *Dwa stulecia*, t. 1, s. 176–177.

²³ Tenże, *Rozbiory*, [w:] tenże, *Wczasy historyczne*, t. 2, s. 61, 67.

²⁴ Tenże, *Napoleon a Polska*, wyd. A. Zahorski, Warszawa 1994, s. 38.

²⁵ Tenże, *Przymierze polsko-pruskie*, Lwów – Warszawa – Poznań 1900, s. 38.

pracach, podtrzymując swoje stanowisko i rozszerzając argumentację – na przykład poprzez przywołanie wcześniejszych przypadków współpracy polsko-pruskiej (wojna sukcesyjna polska)²⁶. Do kwestii tej Askenazy nawiązał także w „*Przedostatnim bezkrólewiu*” z 1901 r., gdzie zestawiając sojusz z 1790 r. z rokowaniami prowadzonymi w 1735 r. z ramienia Leszczyńskiego oceniał barwnie, choć ahistorycznie, iż „*projektowane przymierze polsko-pruskie z 1735 roku jest karykaturą zawartego przymierza polsko-pruskiego z 1790 roku, a tem samem staje się poniekąd najlepszym jego usprawiedliwieniem. Uderzająca różnica warunków, potrzeb, celów i sposobów działania, usprawiedliwiają najwymowniej wielkich mężów Wielkiego Sejmu, zarazem najdobitniej potępia karykaturalnych ich poprzedników, lekkomyślnych i niepoctych projektowiczów królewieckich*”²⁷.

Broniąc samej koncepcji sojuszu pruskiego, Askenazy zarazem stwierdził, iż jej niepowodzenie jako przymierza zaczepnego wynikało z kilku czynników, w tym działań Rosji oraz postawy Austrii i Anglii; niezależnie jednak od tego, zachowania Prus względem Rzeczypospolitej nie wahał się nazwać zdradą. Co więcej, te zdradzieckie skłonności cechować miały działania państwa pruskiego i jego władców zarówno wcześniej, jak i później, co Askenazy wielokrotnie i przy różnych okazjach wypominał. Przykładowo jedną z nielicznych dotyczących Prus uwag odnoszących się do okresu sprzed 1700 r. jest stwierdzenie, że już podczas potopu elektor „*zaprawiał się w zdradzie względem wczorajszych swoich sprzymierzeńców i spółników*”²⁸. O predylekcji Prus do wiarołomstwa wobec sojuszników Askenazy wspominał w kontekście polityki austriackiej końca XVIII w.²⁹, o zdradzie względem Rzeczypospolitej w 1791 r. pisał także w „*Księżu Józefie Poniatowskim*”³⁰, a znacznie rozbudował ten wątek w odniesieniu do czasów napoleońskich³¹.

W kontekście upadku Rzeczypospolitej warto odnotować charakterystyczne dla optymizmu Askenazego zjawisko. Autor ten poprzez

²⁶ Tenże, *Ze stosunków polsko-pruskich*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 45 (tekst z 1910 r.).

²⁷ Tenże, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 157.

²⁸ Tenże, *Francja a Polska*, s. 25.

²⁹ Tenże, *Henryk Sybel*, [w:] tenże, *Wczasy historyczne*, t. 2, s. 356.

³⁰ Tenże, *Księżę Józef Poniatowski (1763–1813)*, Warszawa – Kraków 1905, s. 58, 86; por. też: tenże, *Ze stosunków*, s. 45.

³¹ Tenże, *Księżę Józef*, s. 219; tenże, *Na rozdrożu*, cz. 2, „Biblioteka Warszawska”, 1911, t. 1, s. 422; tenże, *Pożegnanie stulecia*, [w:] tenże, *Dwa stulecia*, t. 2, s. 186.

podkreślanie różnych analogii między Polską a innymi państwami zmierzał do przekonania czytelnika, iż mankamenty dawnej Rzeczypospolitej bynajmniej nie były w XVIII-wiecznej Europie zjawiskiem wyjątkowym³². Przykładowo przekupstwo było środkiem stosowanym nie tylko dla pozyskania polskich magnatów – pensje od obcych dworów (Austrii i Francji) przyjmowali bowiem także ministrowie pruscy, a nawet następca tronu, późniejszy Fryderyk II³³. Askenazy stwierdził również, iż nie tylko Polska, również Austria i Prusy znalazły się w XVIII lub początkach XIX w. na skraju przepaści.

Stosunki polsko-pruskie po 1795 r. Askenazy przedstawiał w sposób mało konsekwentny. Z jednej strony twierdził, iż rządy pruskie początkowo były dość tolerancyjne wobec polskich poddanych, nawet w odniesieniu do załączków działalności spiskowej³⁴, a zarazem podkreślał, iż administracja pruska na ziemiach pozyskanych w wyniku rozbiorów Polski miała być niekompetentna i nastawiona w pierwszym rządzie na własne zyski³⁵, piętnował politykę rządu zmierzającą poprzez pożyczki hipoteczne do szybkiego wywłaszczenia polskiego ziemiaństwa³⁶, wskazywał, iż rząd pruski przyczynił się do ujawnienia władzom rosyjskim pierwszych polskich organizacji konspiracyjnych³⁷. Niekiedy formułowane oceny są nie tylko niekonsekwentne, ale wręcz sprzeczne: w opublikowanym w 1905 r. „*Księciu Józefie Poniatowskim*” Askenazy pisał, iż rządy pruskie po 1795 r. były „*znienawidzone*”³⁸; natomiast w zaledwie pięć lat później przygotowanym tekście „*Ze stosunków polsko-pruskich*” stwierdził, iż w Polsce nie było nienawiści do Prus³⁹.

³² Tenże, *Przegląd dziejów Polski. Epoka saska 1696–1763*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, t. 1, *Referaty*, Kraków 1900, s. 2 (każdy z referatów ma odrębną paginację).

³³ Tenże, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 7; tenże, *Koniec Augusta II*, s. 392–393, 396–397.

³⁴ Tenże, *Łukasiński*, t. 1–2, wyd. 1, Warszawa-Lwów 1908, t. 1, s. 191; wyd. 2, Warszawa – Kraków 1929, reprint Poznań 2005, t. 1, s. 202–203.

³⁵ Tenże, *Księżę Józef*, s. 73–82; warto zaznaczyć, że ta krytyka skupia się na administracji ziem zaboru pruskiego, nie dotyczy bezpośrednio samego króla; por. też: tenże, *Łukasiński*, wyd. 1, t. 1, s. 279; tenże, *Pożegnanie*, s. 207.

³⁶ Tamże, s. 211; por. też: tenże, *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800–1900*, wyd. 2, Lwów 1903, s. 8–13.

³⁷ Tenże, *Łukasiński*, wyd. 1, t. 1, s. 279–280.

³⁸ Tenże, *Księżę Józef*, s. 94.

³⁹ Tenże, *Ze stosunków*, s. 44.

Szymon Askenazy wielokrotnie podkreślał, iż konieczne jest rozszerzenie obszaru zainteresowań polskich historyków także na wiek XIX. Realizował ten postulat w swej praktyce badawczej, zajmując się przede wszystkim dziejami Królestwa Kongresowego; tematyka Prus odgrywała wprawdzie w tym przypadku mniejszą rolę, niemniej jednak można wskazać pewne zasadnicze rysy stanowiska Askenazego. Dla I połowy XIX w. obraz monarchii Hohenzollernów jest dość krytyczny. Askenazy piętnował poczynania rządu berlińskiego u schyłku epoki napoleońskiej, kiedy bezczelność jego działań miała zaskakiwać nawet rosyjskie władze Księstwa Warszawskiego⁴⁰; krytykował także postawę Prus podczas kongresu wiedeńskiego, gdy „przez chciwość i nienawiść” sprzeciwiły się one odbudowie Polski, dążąc do likwidacji albo przynajmniej maksymalnego okrojenia powstającego Królestwa⁴¹; obwiniał politykę Berlina w dobie pokongresowej o blokowanie prób porozumienia między Polakami a Rosją⁴², zarzucał też konsulowi pruskiemu w Warszawie bliską współpracę z Nowosilcowem⁴³. Ponadto Askenazy oskarżał Prusy o postępowanie niezgodne zarówno z traktatami rozbiorowymi, jak i z decyzjami kongresu wiedeńskiego⁴⁴, a ordynację wyborczą w Wielkim Księstwie Poznańskim określił wręcz jako „wsteczną”⁴⁵. Z drugiej jednak strony historyk dostrzegał również pewne zjawiska pozytywne, jak reforma uwłaszczeniowa czy utworzenie namiestnikostwa⁴⁶.

W odniesieniu do okresu po Wiośnie Ludów, czasów Bismarcka i szczególnie dla początków XX wieku wypowiedzi formułowane przez Askenazego były wyraźnie bardziej krytyczne wobec Prus. Przy różnych okazjach historyk pisał o wrogiej sprawie polskiej polityce pruskiej

⁴⁰ Tenże, *Apetyty pruskie*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 122.

⁴¹ Tenże, *Założenie Królestwa Polskiego w 1815 r.*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 134–136; por. też: tenże, *Łukasiński*, wyd. 1, t. 2, s. 1–2. Zachłanność Prus na kongresie wiedeńskim piętnuje Askenazy także w tekście *Z działalności*, s. 372.

⁴² S. Askenazy, *Ministerium Wielhorskiego*, Warszawa 1898, s. 38. Opinia taka występuje również w odniesieniu do II połowy XIX i początków XX w., por.: tenże, *Komunikat listopadowy*, „Biblioteka Warszawska”, 1905, t. 4, s. 215; tenże, *Gubernia chełmska*, „Biblioteka Warszawska”, 1909, t. 1, s. 216–217.

⁴³ Tenże, *Dozór konsulacki*, [w:] tenże, *Dwa stulecia*, t. 2, Warszawa – Kraków 1910, s. 455.

⁴⁴ Tenże, *Z działalności*, s. 415–418; tenże, *Pożegnanie stulecia*, s. 263.

⁴⁵ Tamże, s. 285.

⁴⁶ Tamże, s. 266; tenże, *Trybun gminu*, [w:] tenże, *Dwa stulecia*, t. 2, s. 417.

po 1863 r.⁴⁷, wspominał także o germanizacji oświaty⁴⁸, o hakacie i jej antypolskiej działalności⁴⁹. Podobnie jak w odniesieniu do okresu wcześniejszego wskazywał na blokowanie przez Prusy prób poprawy stosunków politycznych w Kongresówce jeszcze w początkach XX w.⁵⁰, jako korzystne dla Prus (gdyż otwierające drogę do dalszych zmian terytorialnych w obrębie ziem polskich) przedstawiał także oderwanie guberni chełmskiej⁵¹. Askenazy piętnował – najsilniej w osobie i twórczości Gustawa Freytaga – elementy wręcz „polakożercze” w piśmiennictwie niemieckim⁵², obszernie opisywał również wysiłki historiografii i polityki pruskiej zmierzające do oczyszczenia Prus z zarzutu wiarołomstwa wobec Polski (tu szczególnie wiele uwagi poświęcił Heinrichowi Syblowi, choć nie szczędził też słów krytyki Leopoldowi von Ranke)⁵³. W jednym z tekstów (z 1905 r.) historyk stwierdził, iż filarami polityki pruskiej w odniesieniu do Polski są prowokacja i denuncjacja, przytaczając dla poparcia tego stwierdzenia poczynania rządu berlińskiego podczas powstania listopadowego i Bismarcka w 1863 r.⁵⁴. Pomimo ostrej krytyki, Askenazy także w odniesieniu do tego okresu dostrzegał pozytywne strony stosunków pruskich, przypominając, iż Polacy mają tam swoich przedstawicieli w sejmie pruskim i w parlamencie Rzeszy⁵⁵. W opublikowanym w 1910 r. artykule „Ze stosunków polsko-pruskich” historyk wskazywał ponadto,

⁴⁷ Tenże, *Ze stosunków*, s. 47; tenże, *Komunikat listopadowy*, s. 215; tenże, *Gubernia*, s. 216–217.

⁴⁸ Tenże, *Sto lat zarządu*, s. 8–13.

⁴⁹ Tenże, *Uniwersytet Warszawski*, Warszawa – Kraków 1905, s. 13; tenże, *Niemcy o Polsce*, s. 40–41.

⁵⁰ Tenże, *Z niedawnej przeszłości*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 180; tenże, *Komunikat listopadowy*, s. 212–213.

⁵¹ Tenże, *Gubernia*, s. 217, 229–230.

⁵² Tenże, rec.: *Gesammelte Werke von Gustav Freytag*, 22 Bände, Leipzig, Hirzel, 1887–1888, „Biblioteka Warszawska”, 1895, t. 2, s. 564–569; tenże, „*Epik*” *nienawiści*, [w:] tenże, *Wczasy historyczne*, t. 1, s. 264–277. O antypolskiej nagonce prowadzonej przez pruskich historyków po powstaniu styczniowym oraz protestach części środowisk niemieckich por. też: S. Askenazy, *Głos wolny*, s. 522–523.

⁵³ Tenże, *Przymierze*, s. 190–191; tenże, *Henryk Sybel*, passim; por. też: J. Maternicki, *Szymon Askenazy*, s. 330–331). Na temat Rankego por.: S. Askenazy, *Głos wolny*, s. 523; tenże, rec.: L. von Ranke, *Zur reigenen Lebensgeschichte*, hrsgg. von A. Dove, Leipzig 1890, „Biblioteka Warszawska”, 1891, t. 3, s. 393–403. O dyspozycyjności nauki niemieckiej (przy generalnie wysokiej ocenie jej dorobku) pisał także w relacji ze zjazdów historycznych w Niemczech (por.: S. Askenazy, *Zjazdy historyczne w Niemczech*, „Ateneum”, 1894, t. 3, s. 380, 387).

⁵⁴ Tenże, *Komunikat*, s. 212–214.

⁵⁵ Tenże, *Z niedawnej przeszłości*, s. 178.

że Prusy niejednokrotnie, także w XIX w., podejmowały kroki przyjazne wobec Polaków i sprawy polskiej, a podłożem tych działań było ewentualne współdziałanie przeciwko Rosji. Wprawdzie tego typu próby były stosunkowo szybko zarzucane, Prusy okazywały się niezdolne do zrozumienia polskiej gotowości do współpracy i właściwej na tę gotowość odpowiedzi⁵⁶, niemniej na przyszłość sprawa bynajmniej nie była przesądzona.

Wybuch I wojny światowej zastał Askenazego w Saksonii, skąd przez Wiedeń udał się do Szwajcarii. Tam angażował się w działania na rzecz sprawy polskiej, włączając się w prace Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, w którym współpracował m.in. z Henrykiem Sienkiewiczem i Ignacym Paderewskim⁵⁷. Wiele uwagi i czasu poświęcał na promowanie polskiej racji stanu, publikując szereg artykułów, w których starając się unikać jednoznacznych deklaracji orientacyjnych⁵⁸ jednocześnie zdecydowanie popierał organizację legionów polskich⁵⁹, a krytycznie odnosił się zarówno do niemieckich projektów utworzenia państwa polskiego pozbawionego ziem zaboru pruskiego⁶⁰, jak i do polityki Wielkiej Brytanii odnośnie Polski⁶¹.

Przebywając w neutralnej Szwajcarii Askenazy miał możliwość swobodniejszego wypowiadania poglądów dotyczących perspektyw sprawy polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-niemieckich. Najważniejsze elementy stosunku Askenazego do Niemiec podczas I wojny

⁵⁶ Tenże, *Ze stosunków*, s. 48.

⁵⁷ Opinia Askenazego na temat części współpracowników była dość krytyczna, m.in. Paderewskiego określił mianem moskalofila, por.: S. Askenazy, *Listy*, wyd. M. Hoszowska, [w:] *taż*, dz. cyt., nr 57, s. 296; *tenże*, s. 117–122.

⁵⁸ S. Askenazy, *Listy*, nr 75, s. 317; por. też: W. Studnicki, dz. cyt., s. 2.

⁵⁹ Askenazego określa się wręcz mianem duchowego ojca legionów, por.: J. Maternicki, *Idee i postawy*, s. 39; M. Hoszowska, dz. cyt., s. 162. Por. też: H. Florkowska-Francic, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków 1997, s. 42 p. 59; s. 268–270, 300–303.

⁶⁰ S. Askenazy, *Ze świadectw austro-pruskich*, [w:] *tenże*, *Uwagi*, Warszawa 1924, *passim*; o sobie jako przeciwniku Niemców pisał też w liście do Ludwika Finkla z września 1919 r., por.: *tenże*, *Listy*, nr 78, s. 323. Por. też: W. Dzwonkowski, *Szymon Askenazy (1866–1935)*, „Wiomości Literackie”, nr 30, 1935, s. 1 (fragment ten przytacza M. Hoszowska, dz. cyt., s. 123–124); J. Maternicki, *Idee i postawy*, s. 151–157; J. Holzer, *I wojna światowa*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 328, 333, 336, 338, 342–343, 349–350; M. Hoszowska, dz. cyt., s. 123–126.

⁶¹ Szerzej na ten temat por.: S. Askenazy, *Anglia a Polska*, [w:] *tenże*, *Uwagi*, s. 224–251 (tekst z 1917 r.); por. też: *tenże*, *Listy*, nr 60, s. 301.

przedstawił Jerzy Holzer, ale podstawą jego wypowiedzi był tylko jeden artykuł, „Ze świadectw austro-pruskich”⁶², opublikowany w 1924 r. W tekście tym Askenazy klarownie przedstawił swe poglądy na temat państw centralnych i ich polityki wobec sprawy polskiej, nie jest to jednak wypowiedź jedyna, wskazane wydaje się więc uwzględnienie również innych publikacji, zwłaszcza powstałych podczas wojny.

Zestawiając wcześniejsze prace Askenazego z tekstami powstałymi po 1914 r.⁶³ stwierdzić można, iż po wybuchu wojny obraz Niemiec i Prus uległ znacznym modyfikacjom. Funkcjonujące uprzednio rozróżnienie Niemcy – Prusy przestało być konsekwentnie stosowane, terminy te niejednokrotnie były używane zamiennie, ponadto pojawiają się takie określenia jak „*Niemcy pruskie*” czy też „*sprusaczone Niemcy*”⁶⁴.

W wypowiedziach Askenazego z tego okresu widoczna jest kontynuacja szeregu wątków obecnych już wcześniej, jak eksponowanie antypolskich działań władz w zaborze pruskim⁶⁵, kwestia zdrady Prus w 1791–1792 r.⁶⁶, przedstawianie Prus jako głównego przeciwnika odbudowy Polski⁶⁷ czy ocena Niemców w służbie rosyjskiej („*kategoria „zawodowych wrogów polskości”*”⁶⁸, pojawił się nawet wątek, iż cierpienia Polski ze strony Rosji pochodzą faktycznie od Niemców rosyjskich z Katarzyną II na czele)⁶⁹. Ton wypowiedzi został jednak w porównaniu z okresem wcześniejszym mocno zaostroszony, widać to również przy zestawieniu szeregu sformułowań z pierwszego i trzeciego wydania

⁶² J. Holzer, dz. cyt., s. 328, 333, 336, 338, 342–343, 349–350. W *Uwagach* z 1924 r. Askenazy zamieścił szereg artykułów opublikowanych podczas I wojny, podając zarazem informacje dotyczące powstania i pierwszego wydania tekstu.

⁶³ W ten nurt wpisują się nie tylko publikacje z lat 1914–1918, ale również nieliczne teksty powstałe po zakończeniu I wojny.

⁶⁴ S. Askenazy, *Ze świadectw*, s. 252.

⁶⁵ Tenże, *Rewolucja rosyjska a Polska*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 174; tenże, *Nowe podziały*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 22; tenże, *Precedens orędzia*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 113–114.

⁶⁶ Tenże, *Napoleon a Polska*, s. 325, 439; autor wspomina również o dwulicowości Prus (s. 53, 611), a nawet o „*bezdennej dwulicowości Prus*” (s. 614), przy czym dotyczyła ona również Austrii (s. 620). Zdrady w polityce pruskiej były powszechne – obok wcześniej przytaczanych przykładów ten wątek pojawia się także w odniesieniu do wojen śląskich Fryderyka II, por.: S. Askenazy, *Polska a pokój*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 218–219.

⁶⁷ Tenże, *Napoleon a Polska*, s. 272 (dotyczy okresu po śmierci Katarzyny). Wątek ten (w odniesieniu do Prus i Austrii) pojawia się także w znacznie późniejszym, opublikowanym w 1933 r. tekście „*Bracia*”; por.: Sz. Askenazy, *Bracia*, „*Teki Historyczne*”, t. XI, 1660–1961, s. 5 (przedruk z „*Kuriera Warszawskiego*”, marzec 1933).

⁶⁸ Tenże, *Po stracie Polski*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 139.

⁶⁹ Tenże, *Rewolucja rosyjska*, s. 170.

„Przymierza polsko-pruskiego” (1900 i 1919 r.). Symptomatyczna jest tu ocena poczynąń Rosji i Prus wobec Polaków w dobie zaborów, zawarta w jednym z powstałych podczas I wojny światowej tekstów: „*palką kaprałską pruską i kozackim nahajem rosyjskim, uczono rozumu niepoprawnych buntowników polskich*”⁷⁰.

Obok dawnych wątków po 1914 r. pojawiły się również nowe motywy. Do najistotniejszych należała (przedstawiana jako podtrzymywana także w warunkach wojennych) niechęć Niemiec do złagodzenia polityki antypolskiej⁷¹. Pojawiające się sporadycznie deklaracje zapowiadające zmiany w tym kierunku Askenazy określał jako „*straszak*” używany przez obie strony konfliktu; rozgrywkę w odniesieniu do kwestii polskiej podsumował obrazowo, stwierdzając, że była to „*gra oszukujących się wzajem szulerów*”⁷². Prusy określił jako „*najtwardszą a przemożną*” z potęg zaborczych⁷³, w której sami Polacy widzieli w znacznym stopniu budzącego niechęć „*wywłaszczyciela Wielkopolski*”⁷⁴. Krytycznie przedstawiał działania niemieckich władz okupacyjnych, oceniając je z jednej strony przez pryzmat relacji rosyjsko-niemieckich⁷⁵, ale także z punktu widzenia samych Polaków, z których „*Niemiec okupant, chciwy grosza, będzie ostatni dech wyciskał, będzie dusił*”⁷⁶. Historyk podkreślał, że antypolski kurs Prus uległ wręcz zaostrzeniu po 5 listopada 1916 r.⁷⁷, co wiązało z próbą „*uspokojenia*” Rosji – według Askenazego generalnie w XIX w. porozumienie z Rosją za cenę represji antypolskich miało być wytyczną pruskiej polityki, nawet wojna tego nie zmieniła⁷⁸. Historyk podał wręcz jako swoistą „*zasadę*” działania rządu pruskiego: „*Bić Polaków, to tyle razy się opłaciło, to przynosi szczęście, to zawsze dobrze działa na nerwy Rosji*”⁷⁹. Według Askenazego na polityce pruskiej ciążyła potrójna klątwa: pychy i chciwości, „*obłąd wielkości i zdobyczy*”; „*klątwa świetnej i popłatnej tradycji związków rodzinnych*

⁷⁰ Tenże, *Polska a pokój*, s. 214.

⁷¹ Tenże, *Nowe podziały*, s. 52.

⁷² Tenże, *Polska a pokój*, s. 194, 197.

⁷³ Tenże, *O woli narodowej*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 13.

⁷⁴ Tenże, *Nowe podziały*, s. 22.

⁷⁵ Tenże, *Polska a pokój*, s. 190–191.

⁷⁶ Tenże, *Po stracie Polski*, s. 131.

⁷⁷ Tenże, *Orędzie listopadowe*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 99, 101. Autor podkreśla także manifestacyjnie antypolskie, „hakatystyczne” debaty w sejmie pruskim (S. Askenazy, *Polska a pokój*, s. 200, 214).

⁷⁸ Tenże, *Precedensa*, s. 110–111; tak też: tenże, *Polska a pokój*, s. 191.

⁷⁹ Tenże, *Nowe podziały*, s. 39.

i politycznych z Rosją” oraz „*klątwa złego czynu*” – rozbiórów Polski⁸⁰. Wskazywał, iż Prusy podczas wojny dążyły do realizacji wysuwanego już wcześniej projektu granicy wzdłuż tzw. linii Kneesebecka – wzdłuż Pilicy, Wisły i Narwi⁸¹. W ujęciu Askenazego koncepcja ta jako likwidująca Kongresówkę oznaczała w praktyce działanie prowadzące do „*śmierci Polski*”⁸².

Innym eksponowanym przez Askenazego przejawem antypolskiego nastawienia władz w Berlinie były ich poczynania na Litwie, gdzie promowano żywioły antypolskie⁸³ (jedną z koncepcji ferowaną przez Ludendorffa historyk określił wręcz jako krzyżacką)⁸⁴; wpływały one także na proukraińskie (czyli w ujęciu Askenazego również antypolskie) działania władz austriackich⁸⁵. Wrogie nastawienie państw centralnych wobec kwestii polskiej w końcowym okresie wojny historyk podsumował w swoim jakże malowniczym stylu: „*Dwaj tonący korsarze – zaborcy, zalewani już falą sprawiedliwości dziejowej, jeszcze w skurczu śmiertelnym wydzielali sobie zajadle szczęty polskiego łupu*”⁸⁶.

Obok wyraźnej i ostrej krytyki poczynania władz pruskich i niemieckich, kręgów wojskowych, wielkiego kapitału i sprzedajnej prasy⁸⁷, Askenazy w dość niekonsekwentny sposób przedstawiał stosunek społeczeństwa niemieckiego do kwestii polskiej. W jednej z prac historyk jednoznacznie opisywał stanowisko narodu niemieckiego jako wysuwającego żądania aneksji na wschodzie (także ziem polskich)⁸⁸; w odniesieniu do plebiscytów na Śląsku wskazywał, że nastawienie antypolskie to charakterystyczny element łączący Niemców – Prusaków ponad podziałami politycznymi⁸⁹. Zarazem jednak podkreślał, iż aneksjonistyczne dążenia Berlina odpowiadały interesom rządów⁹⁰, stronnictw, urzędów, związków, działaczy i przedsiębiorców⁹¹ – ogółu Niemców czy też narodu niemieckiego w tym zestawieniu nie wymienił. Hasło, iż nie można marnować dotychczasowych

⁸⁰ Tenże, *Precedensa*, s. 111–112.

⁸¹ Tenże, *Nowe podziały*, s. 22; tenże, *Ze świadectw*, s. 254.

⁸² Tenże, *Nowe podziały*, s. 34.

⁸³ Tenże, *Zamurowana Litwa*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 61–62.

⁸⁴ Tenże, *Ze świadectw*, s. 294, 297.

⁸⁵ Tenże, *Nowe podziały*, s. 39.

⁸⁶ Tenże, *Ze świadectw*, s. 354.

⁸⁷ Tenże, *Propaganda*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 67.

⁸⁸ Tenże, *Nowe podziały*, s. 52.

⁸⁹ Tenże, *O Śląsk, o byt*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 182.

⁹⁰ Tenże, *Międzynarodowość sprawy polskiej*, [w:] tenże, *Uwagi*, s. 83–85.

⁹¹ Tenże, *Precedensa*, s. 111–112.

wysiłków ma wschodzie przedstawiał jako narzucone duszy niemieckiej „niby kategoriyczny imperatyw niemieckiego patriotyzmu”⁹², a nasilenie kursu antypolskiego w Prusach po akcie 5 listopada określał jako stanowisko władz, nie całości narodu⁹³. W ten nurt bardziej wyważony wpisuje się także artykuł poświęcony postaci Maxa Lehmana, w którym Askenazy wypowiadał się o niemieckiej nauce historycznej z dużym uznaniem, tylko części (historiografii pruskiej) zarzucając przyczynienie się do ekspansji Prus⁹⁴. Ponadto odnotował pojawiające się sporadycznie w Niemczech po wybuchu wojny głosy o potrzebie zmiany polityki wobec Polaków⁹⁵, stwierdził, iż bardziej bezstronni dowódcy niemieccy doceniali wartość bojową polskich żołnierzy, ale nie mieli oni dużych wpływów w Berlinie⁹⁶, podobnie jak naród niemiecki, który miał niewiele do powiedzenia w rozgrywkach między dworem, wojskiem i wielkim kapitałem, a który miał przejawiać niekiedy „jakgdyby pewne dla Polski współczucie”⁹⁷. Znaczącym przejawem tej tendencji jest opublikowany w „Kurierze Warszawskim” z 1920 r. artykuł „Bawaria a Polska”, w którym Askenazy przeciwstawia antypolskim poczynaniom Berlina postawę władz i mieszkańców Bawarii. Historyk stwierdza tam, że antagonizm polsko-niemiecki jest konsekwencją „sprzeczności idei państwowej pruskiej z polską racją stanu”⁹⁸. To Prusy i ich tradycja stanowią więc przeszkodę w normalizacji stosunków polsko-niemieckich, ale postawa ta, choć dominująca w Berlinie, nie jest jednak jedyną. „Uczciwy, pracowity i głęboko chrześcijański lud bawarski”⁹⁹ doceniać miał zasługi Polaków w powstrzymaniu ekspansji bolszewickiej i opowiadać się przeciwko współpracy z Rosją dla doraźnych korzyści. Askenazy podkreśla, że poza niemieckim rewizjonizmem i pruskim militarystką polscy politycy powinni więc dostrzegać inne prądy polityczne uchwytne w Rzeszy.

⁹² Tamże.

⁹³ Tenże, *Orędzie listopadowe*, s. 99, 101.

⁹⁴ Tenże, *Wspomnienie o prawym historyku*, w: idem, *Szkice i portrety*, s. 340–341, 343; por. też: M. Hoszowska, dz. cyt., s. 27.

⁹⁵ S. Askenazy, *Precedensa*, s. 113–114.

⁹⁶ Tamże, s. 115.

⁹⁷ Tamże, s. 121. Wątek taki pojawił się również w artykule *Apel do Austrii 1830–1831* („Kurier Warszawski”, R. 98, 1918, nr 22, s. 2), gdzie w kontekście sytuacji międzynarodowej z okresu powstania listopadowego Askenazy stwierdził, iż król pruski był zięciem Mikołaja I, ale w Berlinie istnieć miały silne sympatie dla Polski.

⁹⁸ Tenże, *Bawaria a Polska*, „Kurier Warszawski”, R. 100, 1920, nr 301, s. 1.

⁹⁹ Tamże, s. 2.

Odnotowując dostrzegalne w pisarstwie Askenazego wypowiedzi pozytywne o Niemcach w odniesieniu do okresu po 1914 r. należy jednak pamiętać, iż pod względem ilościowym zdecydowanie przeważały uwagi krytyczne dotyczące przede wszystkim poczynań władz w Berlinie. Trzeba przy tym zauważyć, iż niekiedy w politycznym zacietrzewieniu Askenazy wykroczył poza granice tego, co jest akceptowalne w kategoriach warsztatowych. Przykładowo w szkicu poświęconym Waszyngtonowi stwierdza, iż Polacy walczyli ramię w ramię z Waszyngtonem, podczas gdy „wrocie szeregi angielskie” pełne były „najemnego niemieckiego żołdactwa”, a Fryderyk II „z wstrętem” odpychał poselstwo amerykańskich buntowników¹⁰⁰; postaci takie jak Steuben zostały przez Askenazego zignorowane¹⁰¹.

Nakreślone powyżej w ogólnych zarysach stanowisko Askenazego wobec Niemiec przekładało się również na sposób prezentacji zagadnień szczegółowych. Nieco więcej uwagi (z zakresu problematyki relacji polsko-niemieckich) badacz ten poświęcił dwóm kwestiom – Śląska i Gdańska.

W tekstach pochodzących sprzed 1914 r. Askenazy sporadycznie tylko odnosił się do Śląska i jego związków z Polską. Przedstawiał wówczas Śląsk jako dzielnicę pierwotnie polską, ale zgermanizowaną¹⁰². W tekście z 1904 r. stwierdził, iż Richelieu próbował wciągnąć Polskę do wojny trzydziestoletniej oferując szansę opanowania Śląska, co było jednak „czynnością zaborczą” i choć, jak stwierdził Askenazy, były po temu podstawy, jednak dobrze się stało, iż Władysław IV nie skorzystał z francuskiej propozycji¹⁰³. Całkowicie odmienne stanowisko historyk zajął w publikacjach powstałych po 1914 r. W jednym z napisanych wówczas tekstów określił Pszczynę jako „starą piastowską rezydencję na Śląsku”¹⁰⁴, a znacznie obszerniej odniósł się do tej kwestii w opublikowanym w 1920 r. artykule pod znaczącym tytułem: „O Śląsk, o byt”. Autor podkreślał tu polskość Śląska oraz jego znaczenie dla egzystencji i rozwoju państwa polskiego – Śląsk przedstawił wręcz jako warunek *sine qua non* tego

¹⁰⁰ Tenże, *Waszyngton*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 197.

¹⁰¹ Tak też: tenże, *Fryderyk i Washington*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 199–202 (tekst z 1902 r.).

¹⁰² Tenże, *Niemcy o Polsce*, s. 25.

¹⁰³ Tenże, *Francja a Polska*, s. 22–23. Warto jednak zauważyć, że planując zjazd historyczny poświęcony dziejom porozbiorowym sugerował jako temat jednego z wystąpień Poznańskie z Prusami Zachodnio-Wschodnimi i Śląskiem, por.: S. Askenazy, *Listy*, nr 49, s. 282.

¹⁰⁴ Tenże, *Ze świadectw*, s. 269.

rozwoju. Tymczasem Niemcy, określani jako „*najzachłanniejsi, najmilitarniejsi sąsiedzi*”¹⁰⁵ wszelkimi środkami dążyć mieli do zwycięstwa w plebiscycie, jednocząc się w tym celu ponad podziałami politycznymi¹⁰⁶. W tym przypadku autor nie doszukiwał się już zalet narodu niemieckiego.

Częściej i obszerniej, niż miało to miejsce w przypadku Śląska, Askenazy poruszał problematykę Gdańska. Poza szeregiem incydentalnych, ale niekiedy znaczących wzmianek, poświęcił nadmotałowskiemu grodowi dwa teksty: „*Sprawy gdańskie*”, opublikowane w 1904 r. w drugim tomie „*Wczasów historycznych*” oraz „*Gdańsk a Polska*” z 1919 r. W obu pracach Askenazy zawarł rys dziejów nadmorskiego miasta, przy czym ujęcia te nie są tożsame.

Zaczynając od analogii: w obu przypadkach Askenazy określił krzyżaków jako ciemżycieli miasta, a króla Prus jako spadkobiercę tej tradycji; wskazał zarazem, że tylko w związku z Polską miasto mogło się w pełni rozwijać. Podkreślał przychylność ludności Gdańska, zwłaszcza warstw niższych, dla Polski¹⁰⁷, pisał także w obu pracach o dążeniach władz pruskich w XIX w. do germanizacji Gdańska.

Bardziej znamienne są różnice. W tekście z 1904 r. Askenazy niemal pominął wczesnośredniowieczne dzieje Gdańska, w tym kwestię jego przynależności państwowej przed 1308 r. (artykuł ten jest jednak znacznie krótszy od późniejszej publikacji). Samo miasto przedstawił (w odniesieniu do okresu po 1466 r.) jako ośrodek żywiołu niemieckiego, choć wiernego Polsce i lojalnego względem niej, to wręcz modelowy przykład „*przyjaznego zetknięcia się dwóch wielkich narodowości sąsiedzkich*”¹⁰⁸. W publikacji z 1919 r. Askenazy wskazał na związek Gdańska z Polską przed 1308 r., bliżej przedstawił także okoliczności utraty miasta przez Łokietka. Prezentując trudną sytuację wewnętrzną w początkach XIV w. próbował wyjaśnić czytelnikowi, dlaczego książę nie mógł udzielić wsparcia zagrożonemu oblężeniem Gdańskowi, przy czym pomysł skorzystania z pomocy krzyżaków nie był wiązany z polskim władcą. W bardzo emocjonalny sposób historyk opisał cierpienia miasta pod władzą zakonu i korzyści odniesione z powrotu pod władzę królów polskich. Szczególnie

¹⁰⁵ Tenże, *Przemówienie na grobie Kościuszki*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 188.

¹⁰⁶ Tenże, *O Śląsk, o byt*, s. 182.

¹⁰⁷ Wątek ten pojawia się także w „*Księciu Józefie Poniatowskim*” poczynając od wydania z 1913 r., kiedy to Askenazy wprowadził wzmiankę, iż książę jako dyrektor wojny odwiedził Gdańsk i był entuzjastycznie przyjęty przez ludność miejscową, „*pamiętną przynależności swej starodawnej do Rzeczypospolitej*” (wyd. 1913, s. 178).

¹⁰⁸ S. Askenazy, *Sprawy gdańskie*, [w:] tenże, *Wczasy historyczne*, t. 2, s. 205.

propolsko nastawione być miało pospólstwo miejskie, które Askenazy określił jako „kaszubsko-polskie”¹⁰⁹. Obszernie zaprezentowane zostały profity, jakie przyniósł miastu związek z Polską (zarówno ekonomiczne, jak i kulturalne), lojalność Gdańska wobec Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w. i antypruskie nastawienie mieszkańców miasta na przełomie XVIII i XIX wieku (w 1793 i 1807 r. oraz w latach 1813–1815 r.)¹¹⁰. Askenazy podkreślał przy tym, iż przynależność do Prus odcinała miasto od jego naturalnego zaplecza handlowego, a podejmowane przez władze pruskie próby przekształcenia Gdańska w ośrodek wojskowy czy administracyjny nie dawały miastu możliwości odpowiedniego rozwoju. Według historyka Prusy miały wyłącznie destrukcyjne motywy do zajęcia Gdańska – blokowanie rozwoju Polski¹¹¹. Wniosek z lektury był zatem oczywisty: w interesie miasta leżał powrót do Polski.

Znamienną ewolucję można zaobserwować w terminologii stosowanej przez Askenazego w odniesieniu do Gdańska. W 1901 r. pisał, iż fakt, że niemiecki Gdańsk oddał się pod władzę Polski w 1454 r. to „*jeden z najpiękniejszych i najrzadszych aktów dziejowych*”¹¹², w opublikowanym w tym samym roku biogramie Stanisława Fiszera użył jednak sformułowania: miasto „*polsko-niemieckie*”¹¹³. W późniejszym o 9 lat tekście („*Pożegnanie stulecia*”) Gdańsk określony został jako wolne miasto, ale całe Pomorze to „*prastara ziemia polska*”¹¹⁴. We wspomnianej wyżej pracy „*Gdańsk a Polska*” Askenazy najpierw pisał o mieście polsko – niemieckim, a w innym miejscu jako o „*starym polskim Gdańsku*”¹¹⁵; najdalej jednak posunął się w drugim wydaniu „*Łukasńskiego*” z 1929 r., kiedy Gdańsk został zaliczony do rdzennych ziem polskich¹¹⁶.

W sposobie prezentacji stosunków polsko-niemieckich przez Szymona Askenazego wyróżnić można dwa okresy. W pierwszym, obejmującym prace powstałe przed wybuchem I wojny światowej, zwraca uwagę dość konsekwentne odróżnianie Niemiec/Niemców i Prus/Prusaków.

¹⁰⁹ Tenże, *Gdańsk a Polska*, Gdańsk 1997, s. 18, 129 (jako podstawę reedycji przyjęto tekst wydania drugiego z 1923 r.).

¹¹⁰ Tamże, s. 71, 72, 101, 115; tenże, *O niektórych przedstuletnich zagadnieniach odbudowy Rzeczypospolitej*, [w:] tenże, *Szkice i portrety*, s. 6.

¹¹¹ Tenże, *Gdańsk a Polska*, s. 140.

¹¹² Tenże, *Niemcy o Polsce*, s. 24.

¹¹³ Tenże, *Stanisław Fiszer*, [w:] *Album Biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, przedmowa S. Krzemiński, t. 1, Warszawa 1901, t. 1, s. 285.

¹¹⁴ S. Askenazy, *Pożegnanie*, s. 295, 323.

¹¹⁵ Tenże, *Gdańsk a Polska*, s. 32, 111.

¹¹⁶ Tenże, *Łukasinski*, wyd. 2, t. 1, s. 47.

W odniesieniu do pierwszej z grup w wypowiedziach sprzed 1914 r. przeważały oceny raczej przychylne, a co najmniej neutralne, natomiast do problematyki stosunków polsko-pruskich Askenazy podszedł znacznie bardziej krytycznie. Piętnując działania antypolskie, autor wskazywał także pozytywne dla narodu polskiego konsekwencje polsko-niemieckich czy (rzadziej) polsko-pruskich powiązań. Po wybuchu wojny rozróżnienie powyższe przestało tak wyraźnie funkcjonować, w pewnym stopniu zastąpione zostało przeciwstawieniem „*polakożerczych*” niemieckich sfer rządzących i wielkiego kapitału zdecydowanie rzadziej oskarżanemu o antypolskie nastawienie ogółowi narodu niemieckiego. Po 1914 r. wątki antyniemieckie w pisarstwie Askenazego zostały wyraźnie rozbudowane, w dużej mierze w konsekwencji postrzegania Prus/Niemiec jako walnej przeszkody na drodze najpierw do odzyskania niepodległości, następnie do przyłączenia ważnych dla odradzającego się państwa obszarów.

Askenazy pisząc w 1897 r. o Leopoldzie von Ranke stwierdził, że z upływem czasu w twórczości berlińskiego badacza historiograf – urzędnik państwowy – przeważał nad historykiem. Tę uwagę w dużej mierze odnieść można do samego Askenazego, który w swym pisarstwie historycznym dążył (uwzględniając zachodzące przemiany sytuacji zewnętrznej) do realizacji określonych celów, a jako historyk dyplomacji cele te lokalizował w sferze polityki, promując polską rację stanu. Z wyłączeniem tekstów o charakterze typowo propagandowym, należy podkreślić, iż Askenazy argumentując na rzecz sprawy polskiej i krytykując tych, których uznał za jej przeciwników, jednocześnie, jak prawdziwy dyplomata, dostrzegał i przedstawiał swoim odbiorcom zalety drugiej strony. Dzięki takiej postawie, choć nie zawsze udało mu się uniknąć wewnętrznych sprzeczności, Askenazy konsekwentnie broniąc polskiej racji stanu pozostawiał zarazem otwartą możliwość porozumienia. Nie bez racji jeden z jego uczniów, Władysław Dzwonkowski, nazwał Askenazego „polskim sekretarzem stanu *in partibus infidelium*”¹¹⁷.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- [1] Askenazy S., *Apel do Austrii 1830–1831*, „Kurier Warszawski”, R. 98, 1918, nr 22.

¹¹⁷ W. Dzwonkowski, *Szymon Askenazy (1866–1935)*, „Wiadomości Literackie”, nr 30, 1935, s. 1.

- [2] Askenazy S., *Bawaria a Polska*, „Kurier Warszawski”, R. 100, 1920, nr 301.
- [3] Askenazy S., *Bracia*, „Teki Historyczne”, t. XI, 1960–1961 (przedruk z „Kuriera Warszawskiego”, marzec 1933).
- [4] Askenazy S., *Do charakterystyki Augusta II*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 13, 1899.
- [5] Askenazy S., *Dwa Stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 1–2, Warszawa – Kraków 1901–1910.
- [6] Askenazy S., *Elekcja Augusta III*, „Biblioteka Warszawska”, 1900, t. 3.
- [7] Askenazy S., *Gdańsk a Polska*, Gdańsk 1997.
- [8] Askenazy S., *Głos nauki*, „Biblioteka Warszawska”, 1897, t. 3.
- [9] Askenazy S., *Gubernia chełmska*, „Biblioteka Warszawska”, 1909, t. 1.
- [10] Askenazy S., *Komunikat listopadowy*, „Biblioteka Warszawska”, 1905, t. 4.
- [11] Askenazy S., *Koniec Augusta II*, „Biblioteka Warszawska”, 1900, t. 2.
- [12] Askenazy S., *Księżę Józef Poniatowski (1763–1813)*, Warszawa – Kraków 1905.
- [13] Askenazy S., *Die Letzte Polnische Königswahl*, Göttingen 1894.
- [14] Askenazy S., *Listy*, wyd. M. Hoszowska, [w:] M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013.
- [15] Askenazy S., *Łukasiński*, t. 1–2, wyd. 1, Warszawa – Lwów 1908; wyd. 2, Warszawa – Kraków 1929, reprint Poznań 2005.
- [16] Askenazy S., *Ministerium Wielhorskiego*, Warszawa 1898.
- [17] Askenazy S., *Na rozdrożu*, cz. 1–3, „Biblioteka Warszawska”, 1911, t. 1–2.
- [18] Askenazy S., *Napoleon a Polska*, wyd. A. Zahorski, Warszawa 1994.
- [19] Askenazy S., *Polityka europejska u schyłku XVIII w.*, „Ateneum”, 1890, t. 4.
- [20] Askenazy S., *Przegląd dziejów Polski. Epoka saska 1696–1763*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, t. 1, *Referaty*, Kraków 1900.
- [21] Askenazy S., *Przymierze polsko-pruskie*, Lwów – Warszawa – Poznań 1900.
- [22] Askenazy S., *Stanisław Fiszer*, [w:] *Album Biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, przedmowa S. Krzemiński, t. 1, Warszawa 1901.
- [23] Askenazy S., *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800–1900*, wyd. 2, Lwów 1903.
- [24] Askenazy S., *Szkice i portrety (Wydanie pośmiertne)*, Warszawa 1937.

- [25] Askenazy S., *Uniwersytet Warszawski*, Warszawa – Kraków 1905.
- [26] Askenazy S., *Uwagi*, Warszawa 1924.
- [27] Askenazy S., *Wczasy historyczne*, t. 1–2, Warszawa – Kraków 1902–1904.
- [28] Askenazy S., *Z czasów Fryderyka II*, „Biblioteka Warszawska”, 1895, t. 2.
- [29] Askenazy S., *Zjazdy historyczne w Niemczech*, „Ateneum”, 1894, t. 3.
- [30] Askenazy S., rec.: *Gesammelte Werke von Gustav Freytag*, 22 Bände, Leipzig, Hirzel, 1887–1888, „Biblioteka Warszawska”, 1895, t. 2.
- [31] Askenazy S., rec.: L. von Ranke, *Zur reigenen Lebensgeschichte*, hrsgg. von A. Dove, Leipzig 1890, „Biblioteka Warszawska”, 1891, t. 3.

Literatura

- [32] Dutkiewicz J., *Szymon Askenazy i jego szkoła*, Warszawa 1958.
Dzwonkowski W., *Szymon Askenazy (1866–1935)*, „Wiadomości Literackie”, nr 30, 1935.
- [33] Filipowicz M., *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000.
- [34] Florkowska-Francis H., *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków 1997.
- [35] Holzer J., *I wojna światowa*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. 2, *Studia z dziejów historiografii polskiej i niemieckiej*, (red.) J. Krasuski, G. Labuda, A. W. Walczak, Poznań 1984.
- [36] Hoszowska M., *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013.
- [37] Kempański Ł., *Szymon Askenazy. Historyk, dydaktyk, optymistą mimo przeciwności*, „Studia Pelplińskie”, t. 39, 2008.
- [38] Maternicki J., *Historiografia polska XX wieku*, cz. 1, *Lata 1900–1918*, Wrocław 1982.
- [39] Maternicki J., *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918. Studium historiograficzne*, Warszawa 1975.
- [40] Maternicki J., *Szymon Askenazy (1865–1935)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, (red.) J. Maternicki, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2007.
- [41] Nurowski M., *Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania mojżeszowego*, Warszawa 2005.
- [42] Owsińska A., *Polityka Austrii na ziemiach polskich 1772–1914*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. 2, *Studia*

- z dziejów historiografii polskiej i niemieckiej, (red.) J. Krasuski, G. Labuda, A. W. Walczak, Poznań 1984.
- [43] Studnicki W., *Profesor Askenazy: historyk i polityk*, „Wiadomości Literackie”, nr 30, 1935.
- [44] Szulkin M., *Bibliografia prac Szymona Askenazego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 49, 1935.
- [45] Wierzbicki A., *Poczet historyków polskich*, Poznań 2014.

SZYMON ASKENAZY AND GERMANY

ABSTRACT

Simon Askenazy (1865-1935) was one of the most prominent Polish historians of the beginning of the 20th Century. Poland was then divided between Russia, Germany (Prussia) and Austria-Hungary. Askenazy strongly contributed to the popularity of Polish irredenta movement at the outbreak of WW I. His approach toward the Germans should be perceived as an outcome of several factors, namely the changing international situation, the German/Prussian policy towards Polish subjects and the national interest of Poland. Thus the outbreak of the Great War as well as the restoration of Poland as its aftermath proved to have a great impact on Askenazy and his historical writing.

Keywords:

historiography, Poland, 20th Century, Polish-German relations, Askenazy.